



gwiazdka z nieba

*Gwiazdka z Nieba...*

*Przed nami Boże Narodzenie –*

*najpiękniejsze Świąta.*

*Czy i dla nas będą takie ?*

*Na pewno w dużym stopniu zależy*

*to od nas samych.*

*Czy potrafimy właściwie wykorzystać okres*

*Adwentu ?*

*Czy potrafimy zachować równowagę*

*między tym co naprawdę ważne,*

*a tym co nieistotne, czasem niepotrzebne?*

*Czy nie rozmielimy się na drobne?*

*Czy pisząc list do Świętego Mikołaja*

*pomyślimy o troskach i potrzebach innych?*

*Ja życzę Państwu (i sobie) ...*

*Józef Pelczarski*

*Drogi Święty Mikołaju  
Chciałabym dostać od Ciebie książkę z koralikami,  
bo lubię nosić bransoletki. Zrobiłabym dla siebie  
bransoletkę, która byłaby śliczna, dobra do nosze-  
nia, elegancka, superowa. Lubię biżuterię, nie robi-  
łam jej nigdy dotąd a chciałabym się nauczyć robić  
kolczyki, wisiorki, pierścionki, diademy, spinki,  
bransoletki. Wybierałabym różne korale: serdusz-  
ka, kwiatki, słoneczka, łezki, aniołki, misie. Na pew-  
no w książce będzie opisane co robić z koralikami.  
Zrobię biżuterię dla moich przyjaciół. Codziennie  
będę nosić jedną bransoletkę i na różne specjalne  
okazje: do pięknego stroju, na bal - bransoletkę z  
cyrkonii. Wspominam czasem jak się bawiłam z  
kuzynką biżuterią mojej babuni: chodziłyśmy na  
obcasach i w kapeluszach, miałyśmy fajne stroje i  
do tego dużo biżuterii. Zaprosiłabym koleżanki i  
bym się z nimi tymi koralikami bawiła, uczyła bym  
je jak się robi bransoletki, wisiorki, kolczyki. Zro-  
biłybyśmy sobie dużo zdjęć.*

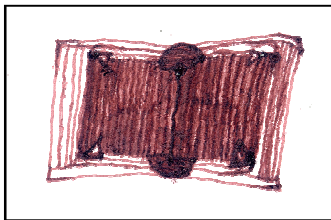


rys. Agnieszka Idziaszek

Grzegorz Brodziszewski  
Dzienny Ośrodek Adaptacyjny nr 1 w Poznaniu

---

*Mam prośbę. Myślę o fajnej książce o drugiej woj-  
nie światowej. Lubię dużo czytać. Chciałabym, żeby  
tam było kilka różnych, czarno-białych i trochę  
kolorowych zdjęć. Ta książka miałaby być nie za  
ciężka i bardzo ciekawa, bo interesuję się tym te-  
matem. Czytałabym o bitwach ciekawych, o dobrej  
strategii, mógłbym zobaczyć smutek różnych lu-  
dzi, na ulicach jeżdżące po szynach stare tramwa-  
je i to jak ludzie żyli dawniej: byli biedni, głodowa-  
li, ukrywali się przed nalotami, trafiali do obozów.  
To były ciężkie czasy. W panice i popłochu ludzie  
uciekali ze swoich domów. Był krzyk, hałas, po-  
śpiech. Nie wszyscy mogli iść do wojska, niektórzy  
byli poukrywani, to byli partyzanci.  
Chcę się dowiedzieć więcej o drugiej wojnie świa-  
towej. Lubię historię, bo można zobaczyć jak lu-  
dzie kiedyś żyli, jakie popełniali błędy i jak tych  
błędów unikać.*



rys. Grzegorz Brodziszewski

Paweł Witczak

Dzienny Ośrodek Adaptacyjny nr 1 w Poznaniu

---

*Chcę dostać nową bluzę Puma: Kolorową, ciepłą, na zimę. Lubię takie bluzy. Chciałem dawno kupić a nie miałem pieniędzy. Te rzeczy się drogie, mocne i ciepłe. Puma robi wygodne rzeczy: bluzy, bluzki, dresy, spodnie, buty. Noszą to osoby, które lubią modę i sport i biegają, jeżdżą rowerem, na nartach. Mają też czapki, szaliki, kostiumy. Ja bym nosił bluzę do Ośrodka, nie chwalilibym się ile to kosztuje. Biednym by było smutno, że ich nie stać. Proszę o jedną bluzę, żeby było mi ciepło. Puma jest czarna, czerwona, niebieska, są różne kolory. Ja bym chciał czerwono-czarną bluzę z kapturem. Chcę mieć więcej rzeczy, żeby codziennie zmieniać i nie chodzić w tych samych. Będę w niej chodzić w niedzielę do kościoła, na zabawy, spacer, bez kurtki, to będzie moja ulubiona bluza. Będę ją przebierał w domu, ubiorę stare rzeczy do sprzątania i remontu, powieszę ją w szafie. A kiedyś może będę miał komplet: spodnie i bluzę z butami.*



rys. Paulina Szyjka

Jacek Kandulski

Dzienny Ośrodek Adaptacyjny nr 1 w Poznaniu

---

*Drogi Święty Mikołaju*

*Chciałbym od ciebie dostać kwiat do posadzenia do ogrodu, który będzie ładnie pachniał. Ja ten kwiat sam zasadzę. Będzie można z niego robić różne przetwory lecznicze i do jedzenia. Te kwiaty mają mówić i mieć oczy oraz buzie. Mają mieć nogi i ręce. Korzenie ich mają być duże. Dla alergików mają być anty uczuleniowe. Jak alergik będzie wachał to nie zacznie kichać i będzie mu dobrze. Kwiaty bez pyłku by były dla ludzi bardzo dobre. One mają być czarodziejskie i można je przenosić z miejsca na miejsce. Będzie sam ten kwiat przychodził do człowieka. Człowiek je ma widzieć ciągle. Mają go wspierać i ratować w trudnych sytuacjach.*

*Chciałbym zostać z Robertem Gawlińskim w muzycznym zespole przez jeden dzień, podróżować po oceanie muzycznym, być na fajnym koncercie z podgrzewaną podłogą i kolorowymi reflektorami w Kopenhadze. Byłyby znane piosenki i wszyscy by śpiewali. Byłaby próba muzyczna, na której się postarałbym i tańczyłbym przy instrumentach, które brzmią fantastycznie. To by mi się spodobało, byłoby miło i krótko mógłbym porozmawiać o kolejnym koncercie z Robertem Gawlińskim, który ma wspaniały głos.*



*rys. Rafał Bartoszewski*

Tomasz Kruszona  
Dzienny Ośrodek Adaptacyjny nr 1 w Poznaniu

---

*Życzę sobie, żebyś mi przyniósł na Święta pod choinkę ciepłe buty jakieś, w których bym mógł chodzić, żeby się za szybko nie niszczyły. Chcę, żeby to były zaklęte odlotowe trampki. Zakładałbym je i skakał jak Gargamel, kiedy się złości na smerfy, skoczyłbym do nieba i na księżyc, tańczyłbym w nich disco, chodzenie by się nie nudziło. Nikt by mi nie uwierzył, że takie buty dostałem, koledzy by się śmiali, że takie inne niż wszyscy mają: jakbym był z bajki, z kreskówki postacią. Wyglądałyby inaczej niż te ze sklepów: byłyby zaklęte z gwiazdkami. Nie byłoby tak samo jak w ośrodkowych trampkach, byłyby inne, bardziej przebojowe i niezwykłe.*



*rys. Rafał Bartoszewski*



rys. Tomasz Kruszowa

Radek Biniś

Środowiskowy Dom Samopomocy w Chrzypsku Wielkim

---

### List Do Świętego Mikołaja

Na wstępie mojego listu chciałbym Ciebie gorąco pozdrowić. Mam wiele życzeń realnych i nierealnych. Wymienię trzy najważniejsze:

Chciałbym żeby świat był wolny od wojen i klęsk żywiołowych, (nie potrafię zrozumieć jak ludzie mogą się nawzajem mordować nie umiając żyć w zgodzie. Smutno mi gdy słyszę o tym jak ludzie tracą wszystko podczas np. powodzi)

Chcę też żeby na świecie nie było dzieci w domach dziecka (nie rozumiem jak można porzucić małżeństwo. Rozumiem osoby, nie mające pieniędzy, jednak dzieci te powinny trafiać do rodzin zastępczych)

Chciałbym żeby każdy człowiek miał pracę, choć w dzisiejszym świecie jest to nierealne.



rys. Radosław Biniś

Piotr Pachura

Środowiskowy Dom Samopomocy w Chrzypsku Wielkim

---

### Szanowny Święty Mikołaju

Zwracam się do Ciebie z problemem tak dawnym jak trwanie motoryzacji na świecie, a mianowicie chodzi mi o pijanych kierowców. Uważam, że już dość powodowanych przez nich wypadków na drogach. Dlatego kieruję do Ciebie prośbę aby twoje elfy opracowały miksturę, którą można by nazwać np. "Alko-nic" powodującą natychmiastową likwidację alkoholu z krwi potencjalnego kierowcy.

Już z góry w imieniu możliwych ofiar tych wypadków dziękuję

Wierząc, że wysłuchasz mej prośby.



rys. Piotr Pachura

Dorota Szczerbal, Małgorzata Gruchociak  
Środowiskowy Dom Samopomocy Ognik w Poznaniu

---

*Drogi Mikołaju !  
Nie chcemy od Ciebie zabawek  
Nie chcemy lalki  
Ani nowej pralki  
żadnych urządzeń elektrycznych  
życzeń lirycznych, politycznych  
nie potrzeba nam hałasu, ambarasu  
ja nie chciałabym pieniędzy  
ale by nie było nędzy  
a ja nie chcę więcej kłótni  
bo będziemy wszyscy smutni  
żadnej modnej parasolki  
którą noszą wszystkie Polki  
nie chcemy telewizora z płaskim kineskopem  
nie ucieszę się laptopem  
chcemy spokoju i ciszy na Świecie  
by nie było wojen i przemocy w rodzinie  
by było jak w kinie  
gdzie miłość nie ginie*

Krzysztof Rotnicki  
Środowiskowy Dom Samopomocy Ognik w Poznaniu

---

*Gdyby ktoś mnie zapytał ,  
Jakie jest moje świąteczne życzenie,  
odpowiedziałbym z uśmiechem:  
-Powstrzymać łzy oraz cierpienie  
Wstrzymać wojny i konflikty ,  
by do końca świata  
nie zabił już brat brata.  
Chciałbym, by nastął pokój na świecie  
Taki, jaki tylko w niebie znajdziecie.  
Chcę, by życie na ziemi było lepsze*

*Lecz Ja świata sam nie zmienię  
Boję się że coś spięszę -*

### *GWIAZDKA Z NIEBA*

*W wigilię Bożego Narodzenia  
marzę o gwiazdce z nieba,  
która spełni wszystkie marzenia,  
która wyzwoli nasze serca  
od samotności, bólu, cierpienia  
Marzę, by od tego dnia  
zapanowały na świecie  
miłość, pokój  
i nadzieja*

Anita Krzymieniewska  
Warsztat Terapii Zajęciowej w Owińskach

---

### *GWIAZDKA Z NIEBA*

*Moje marzenie.*

*Kiedy za oknem sypie śnieg to siadam w moim ulubionym starym fotelu i zaczynam marzyć o własnym domu dla mojej rodziny. Nie chce by to był duży dom, bo musiałabym ciągle sprzątać a bardzo tego nie lubię. Takie małe 6 pokoi dla rodziców, mojej babci, moich 3sióstr i dla mnie. Teraz mam pokój z siostrą Beatą która bardzo głośno chrapie a w dzień całymi godzinami siedzi przed naszym wspólnym komputerem, mam już tego dość. W moim własnym pokoju chciałabym mieć nowe łóżko, biurko i laptopa uważaj więc Święty Mikołaju by wchodząc przez komin nie rozbić mojego laptopa na kawałki. W naszym domu każdy miałby swój ką, gdzie mógłby zająć się swoimi pasjami. Tata oglądałby swoje mecze piłkarskie, siostry Ewa i Ilona miałyby warunki do nauki w ciszy, babcia z mamą kusityby nas zapachami z kuchni. Beata projektowałaby swoje ulubione strony internetowe ja mogłabym do woli ćwiczyć mój ukochany śpiew; a drugim moim małym marzeniem jest by siedząc we własnym pokoju mieć przy sobie wiernego przyjaciela najlepiej czworonożnego mógłby to być np. kundelek ze schroniska, któremu zapewniłabym szczęśliwy dom. Chodzilibyśmy razem na spacer i niestraszny byłyby nam zawieruchy. Zamykam oczy i marzyć zaczynam.*



*Mam na imię Angelika, chodzę do szóstej klasy. Mam wielu przyjaciół. Bardzo lubię tańczyć i rysować. Mam w domu psa i kota. Pies ma na imię Daizy, a kot Kuba. Bardzo się cieszę, że mam jakieś zwierzątko. Mam też cztery siostry i dwóch braci. Jestem najstarsza z rodzeństwa. Chcielibyśmy dostać komplet pościeli z Mizikal, dotykowy telefon oraz samochody dla małych braciszków. Dla siebie proszę o kosmetyki a dla nas wszystkich słodycze.*

*Serdecznie Cię wszyscy pozdrawiamy święty Mikołaju i czekamy na Ciebie.*



*rys. Angelika Pewińska*

Kasia, klasa III  
Zespół Szkół Specjalnych nr 2 w Poznaniu

---

*Drogi Mikołaju!*

*Cieszę się, że mogę do Ciebie napisać, bo ja bardzo chcę dostać pod choinkę prezent. Ten prezent to musi być bardzo ładny i fajny. To może być książka „Opowieści z Narnii” część 4. Bardzo lubię wszystkie książki „Opowieści z Narnii”, a film oglądałam już wiele razy. Wiem na pewno, że będę grzeczna i mam wielką nadzieję, że na Wigilię dostanę prezent.*

*Może przyjedziesz św. Mikołaju do naszej szkoły. Są tu bardzo miłe dzieci. Wszystkie chciałyby dostać prezent, może słodycze?*

*W naszej szkole mam wielu przyjaciół. Trochę mi smutno, bo niedługo skończę gimnazjum i pójdę do innej szkoły.*

*Czekam na Ciebie święty Mikołaju.*



*rys. Kasia kl.III*

*Drogi święty Mikołaju!*

*Dziękuję za ładne prezenty, jakie dostałem w ubiegłym roku.*

*W tym roku byłem wyjątkowo grzeczny, dlatego proszę przynieś mi gry komputerowe o wyścigach samochodów ciężarowych i sportowych, ciekawe książki o pociągach, zwierzętach i roślinach. Oczywiście chciałbym też dostać dużo dużo słodyczy. Mam nadzieję, że o mnie nie zapomnisz i już dzisiaj dziękuję z Twoje prezenty.*

*Pozdrawiam Cię bardzo bardzo serdecznie.*



rys. Mateusz Babicz

Irena  
Dom Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie

---

*Trzy życzenia do Świętego Mikołaja*  
*Każdy z nas wie, że święty Mikołaj wraz z pomocnikami stara się przygotować prezenty dla wszystkich. Ale to są dary niezwykle, precudnie i miło na nie patrzeć.*

*Moje trzy życzenia do świętego Mikołaja są*  
*Bym była wesółą, grzeczną i szczęśliwą.*

*Pierwsze życzenie związane jest z tym że lubię się uśmiechać. Niech na każdej buzi w Nowym Roku będzie widać błogi i radosny uśmiech.*

*Drugie moje życzenie jest warte spełnienia. A co brakuje każdemu gdy się czuje źle i bez wyjścia? To szczęście! Tak, właśnie to jest moje najistotniejsze życzenie.*

*Dziękuję że Święty Mikołaj wykonuje swoje zadania i cnotą obdarowuje nas magicznymi i prawdziwymi prezentami. Mam Nadzieję że spełni moje marzenia i przyniesie nam oczekiwane nagrody za służone dzięki dobremu wychowaniu.*

Mateusz Rosiński  
Dom Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie

---

*Chcę dostać bardzo fajny prezent: żeby było w życiu super i żebym był zawsze kochany!!  
Chcę mieć fajną rodzinę na przyszłość, dużo pieniędzy- żebym miał z tego zysk. Jeździć na wycieczki, najbardziej na te rowerowe. Chciałbym zwiedzać świat- nawet na rowerze.  
Nazywam się Mateusz Rosiński i dziękuję ci Mikołaju - za to, że jesteś - w każde święta w naszym domu, za to, że spełniasz to co dla mnie ważne w życiu. i Chcę wszystkim powiedzieć, że warto wierzyć w Mikołaja - on niedługo przyjdzie do nas.*

Ewa Brychcy  
Dom Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie

---

*Trzy życzenia do świętego Mikołaja  
Żeby zawsze było słońce i kwiaty na łące  
Żeby na świecie była dobroć i miłość  
Żebym schudła do wiosny.*

Darek  
Warsztat Terapii Zajęciowej Fundacji Pomoc Maltańska

---

*Mam na imię Darek. Moim ulubionym zajęciem jest malowanie farbami. Bardzo lubię malować anioły, bo miło jest na nie patrzeć. Ich twarze są wesole, spokojne i bije od nich dobroć.*

*Prezent, o którym marzę w tym roku to książka przygoda o czarodzieju, jak Harry Potter. Byłby to człowiek o dobrym sercu, który spełniałby marzenia innych dzieci. Miałby na sobie pelerynę koloru niebieskiego ze złotymi guzikami, jak niebo gwiazdziste. Na głowie czapkę czarodziejską a w ręku magiczną różdżkę. Miałby długą, śnieżnobiłą brodę i uśmiech od ucha do ucha.*

*Chciałbym, aby czarodziej przyniósł także prezenty dla całej mojej rodziny. Dla mamy cudnie pachnące, kwiatowe perfumy. Dla taty ciepłe z kożuszką buty. Dla brata najlepszym prezentem byłaby możliwość siedzenia w kokpicie samolotu i poszybowania w niebo*

Jolanta Falbierska  
Dom Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie

---

*Święty Mikołaju ...  
Chciałabym abyś opracował dla mnie dietę na schudnięcie, żebym miała większe wzięcie.  
Żebym miała silną wolę i wytrwałość na siłowni gdzie bym z Józkiem tam chodziła co najmniej pięć tygodni. Życzę sobie bym pót świata na rowerze swym zjeździła brałabym ze sobą pieski i wesola zawsze była. Żeby zdrowie było w domu i pieniędzy w brud w skarpecie, by nie sptać wciąż kredytów na wakacje jeździć w lecie.*

Karina Kominek  
Kórnickie Stowarzyszenie Pomocy Osobom  
z Niepełnosprawnością Intelektualną i Ruchową  
Kludyńka w Kórniku

---

*Kochany Mikołaju!  
Gdy nadchodzi noc grudniowa,  
spotkać się z Tobą jestem gotowa.  
Każdego roku spotkanie z Tobą,  
jest dla nas wszystkich piękną przygodą.  
Nie trudno Ci przybyć z dalekiego kraju,  
nas obdarować, czasem pogrozić,  
pocieszyć i ucałować.  
Zawsze z radością na Ciebie czekam  
i się poprawić Tobie przyrzekam.  
Chociaż nie zawsze słowa dotrzymuję,  
wiedz, że Cię Kocham i mocno całuję.*

Emilia Mika  
Kórnickie Stowarzyszenie Pomocy Osobom  
z Niepełnosprawnością Intelektualną i Ruchową  
Kludyńka w Kórniku

---

*Kochany Święty Mikołaju!  
Od naszego ostatniego spotkania minął już prawie rok! Czas mija tak niepostrzeżenie szybko! A już wkrótce Twoja kolejna zapowiadana wizyta.  
Mam nadzieję, że pamiętasz jakie jest moje największe marzenie? Jednak gdybyś przypadkowo zapomniał wiedz, że bardzo chciałabym spotkać ekipę serialową „Brzyduli”. Od pierwszych odcinków uwielbiam ten serial, mogę każdy odcinek oglądać wiele razy, jak nigdy dotąd uwielbiam powtórki! Każdy z aktorów stworzył świetną postać, a dzięki humorowi i poprzekręcany przysłowiom Violetty (koniecznie przez V i dwa „t”) mogłam oderwać się od codzienności i zapomnieć o swoich problemach.  
Już nie mogę doczekać się kolejnej edycji tego serialu podczas którego kręcenia mogłabym przyglądać się pracy całego zespołu z bliska.  
Gdyby to marzenie było zatrudni do spełnienia (choć wierzę, że masz możliwość spełniania wszystkiego) chciałabym z zaskoczenia spotkać Piotra Kupichę. Lubię słuchać jego piosenek, a bardzo chciałabym ich postuchać na żywo.  
Mam nadzieję, że Kochany Święty Mikołaju poradzisz sobie ze spełnieniem moich marzeń. Było by super!!!  
Czekam z niecierpliwością na spotkanie z Tobą*

Maria Wawrzyniak  
Dom Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie

---

*Święty Mikołaju ...  
Moim największym życzeniem jest zdrowie moje,  
mojej mamy i brata. Życzę aby moja siostra zdała egzamin na prawo jazdy. Spraw aby na tym świecie panował pokój i wszyscy ludzie szanowali się wzajemnie.*

*Kochany Święty Mikołaju!  
Dużo marzeń miałam w maju,  
Lecz teraz jednym mam zaprzątniętą głowę,  
Jak poznać „Brzyduli” serialową alkoję  
„bo nie głową się myśli tylko szyją”  
Co nam Pshemko i Iza sportowych ubrań naszyją  
„Garuję jak mróweczka w korcu maku”  
Byś spełnił me życzenia, mój ty chłopaku!  
„położyłam wszystko na jedną wagę”  
By skupić twoją serdeczną uwagę  
„Na męskiej psychologii to ja zęby zjadłam”  
Więc do twej lodówki  
listów życzeniowych nakładałam  
Choć może to „pasuje jak kwiatek do karety”  
To wiedz, że się staram mój miły, o rety!  
„Ja Tobie serce na widelcu niosę”  
Więc spełnij me marzenie, bardzo Cię proszę!!!*



rys. Małgorzata Turowska

Małgorzata Turowska  
Warsztat Terapii Zajęciowej Promyk w Dopiewcu

---

*Drogi Święty Mikołaju!  
Mam na imię Małgosia i mam 22 lata. pochodzę z  
małej wsi, która nazywa się Otusz. Mieszkam z  
mamą, bratem i siostrą. Moim największym marze-  
niem jest być zdrową i przestać brać tabletki.  
Bardzo bym chciała przestać chorować i jak inne  
dzieci móc cieszyć się z życia i nie bać się tego, co  
może przynieść jutro.  
W przyszłości chciałabym mieć piękny ślub w ko-  
ściele. Ubrała bym się wtedy w białą suknię i welon.  
Zaprosiłabym dużo gości i tańczylibyśmy do rana.  
Zamieszkałabym po ślubie w małym, wiejskim dom-  
ku z ogródkiem, z pięknymi, różnokolorowymi kwia-  
tami. Chciałabym mieć dzieci i żyć tak jak inni zdro-  
wi ludzie.  
Bardzo lubię słuchać muzyki oraz oglądać telewi-  
zję. Kocham śpiewać piosenki oraz tańczyć. Jeśli  
byłoby to możliwe, chciałabym dostać pod choinką  
radiomagnetofon. Tańcowałabym wtedy cały dzień i  
całą noc! Może udałoby mi się nauczyć tańców, któ-  
re podziwiam w telewizji...*

*Bardzo lubię Święta Bożego Narodzenia, bo wtedy mama jest w domu i poświęca mi swój czas. Lubię czas spędzony z rodziną. Piękę razem z mamą i siostrą pierniki i inne świąteczne przysmaki. W całym domu unosi się wtedy zapach Świąt. Cieszę się, że będą Święta Bożego Narodzenia, bo wspólnie ubieramy choinkę, dzielimy się opłatkiem i czekamy na prezenty od Ciebie Mikołaju. Śpiewamy kolędy, odwiedza nas siostra ze swoją rodziną. W końcu jesteśmy wszyscy razem! Fajnie by było, gdyby na Święta spadł śnieg, bo pięknie wygląda, gdy na dworze jest biało, a w domu pachnie dobrym jedzeniem i jest świąteczna atmosfera. Czekam niecierpliwie na Święta oraz Ciebie Kochany Święty Mikołaju!!!*

*Pozdrawiam Cię bardzo gorąco,*

Ewa Mączko

Warsztat Terapii Zajęciowej Promyk w Dopiewcu

---

*Drogi Święty Mikołaju!*

*Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia i oczywiście czas Twoich wizyt. Również myślę, że uwzględniasz mnie w swoich planach prezentowych i przyniesiesz mi w miarę możliwości dostępne drobiazgi.*

*Piszę do Ciebie ten list i wiem, że nie będzie Ci łatwo spełnić moje życzenie. Chciałabym, abyś biednym dzieciom, które nie mają co jeść, przyniósł choćby kromkę suchego chleba i szklanek mleka, aby choć w ten dzień na ich twarzach pojawił się uśmiech. Dzieciom niewidomym pozwól ujrzeć świat pokryty białymi płatkami śniegu, a tym którzy chcą biegać, a nie mogą, aby mogli ganiać razem z innymi dziećmi.*

*Tym, którzy nie słyszą pozwól usłyszeć ciepłe słowa miłości. Proszę Cię również o pokój na ziemi o zakończenie wojen, które są na tym świecie, aby wrogowie zostali przyjaciółmi, by wspólnie cieszyli się ze swoich wzlotów i podali sobie pomocną dłoń, gdy upadną. Aby tym, co bardzo chcą iść do szkoły, a nie mogą, daj upragnione książki, aby mogli się uczyć i przynosili swoim rodzicom radość choćby z ich stopni.*

*Jaki wtedy, Kochany Święty Mikołaju, świat byłby piękny! Każdy cieszyłby się, bo robiłby to o czym marzył, a znowu drudzy mieliby to, czego tak bardzo pragną. Nie proszę Cię o rzeczy materialne, bo one nie są mi potrzebne do pełni szczęścia, tylko o to, czego pragną inni ludzie- radość, uśmiech na twarzy, zadowolenie z życia codziennego.*

*Dziękuję Święty Mikołaju!*



rys. Ewa Mączko

Anna Dudziak

Warsztat Terapii Zajęciowej Promyk w Dopiewcu

---

*Drogi Święty Mikołaju!*

*Bardzo bym chciała od Ciebie otrzymać książkę Danielle Steel pt.: „Wszystko, co najlepsze” oraz najnowszą płytę Patrycję Markowskiej.*

*Chciałabym dostać te upominki, ponieważ bardzo lubię czytać książki. Czytanie odpręża, relaksuje i dzięki temu pogłębia się wiedza. Bez muzyki nie da się, stąd też pragnę dostać płytę. Patrycja Markowska, moja ukochana wokalistka, ma przepiękny głos, wartościowe teksty piosenek zaczerpnięte prosto z życia. Często nucę sobie jej utwory, szczególnie, gdy jest mi smutno.*

*Trzecim moim marzeniem jest otrzymanie kalendarza z moją ulubioną aktorką Sonią Smith. Dużo czasu poświęcam oglądaniu filmów, w których główną rolę gra ta przepiękna, wenezuelska aktorka. W każdej roli filmowej Sonia zachwyca ślicznym uśmiechem oraz talentem aktorskim- bardzo dobrze wczuwa się w postaci grane na ekranie. Myślę, że taki kalendarz stałby się dla mnie moim najcenniejszym skarbem i każdego dnia jego obecność wywoływałaby uśmiech na mej twarzy.*

*Pozdrawiam Cię mój kochany Mikołaju*



rys. Anna Dudziak

---

*„Prezent niezwykajny”  
Drogi Święty Mikołaju!  
Robi zimno się w tym kraju.  
Las otulił się w śniegu,  
Aż nie widać świata brzegu.*



Michał Ogoniak

Warsztat Terapii Zajęciowej w Swarzędzu

---

*Święty Mikołaju! Przepraszam Cię bardzo, że piszę do Ciebie już w tej chwili, ale wiem jak długo będzie szedł mój list do Ciebie. Ja mieszkam w Polsce w mieście, które nazywa się Swarzędz, a Ty w Rovaniemi w Finlandii - to jest zbyt duża odległość do osobistego spotkania się z Tobą, pobycia z Tobą sam na sam. Pozwól, iż poproszę Cię o pozytywne rozważenie mego listu - ja wiem, że Ty wszystko możesz i potrafisz. Żałuję jednej rzeczy, że nigdy nie zobaczę Twojej prześlicznej siedziby oraz otaczających ją widoków. Najbardziej szkoda jest mi audiencji, których udzielasz setkom, a nawet tysiącom dzieci. Dla wielu takie spotkanie jest ważniejsze od listu, bo wtedy mogą wdrapać Ci się na kolana, dać buziaka, wyszeptać do ucha prośbę o prezent... Osobiście tego nie uczynię, niechaj zatem uczyni to ten list!*

*Najdroższy Mikołaju, nie wiem do kogo skierować moją wiadomość... Wiem, że w tej krainie śniegu nie mieszkasz sam. Są tam również tysiące stylowo ubranych elfów! Są to pracownicy poczty fińskiej - oni, mówiąc szczerze, wykonują za Ciebie czarną robotę.*

*Drogi Mikołaju, mam trzy marzenia, a pierwszym z nich jest mój własny pies. Zapytasz może dlaczego napisałem to marzenie jako pierwsze? Jestem osobą niepełnosprawną i dobrze byłoby, gdyby czekała na mnie w domu biała i puszysta mordeczka, wtulająca mi się w ramiona i lizająca moją twarz. Wtedy godzina mojego powrotu z Warsztatu Terapii Zajęciowej byłaby o wiele szczęśliwsza, a w dzień gdyby dopadł mnie smutek, mogłaby pocieszać moją osobę w każdej złej chwili. Bawiąc się z Puszystą, bo takie imię nadam jej, głaszcząc jej lokowaną sierść będę mógł na przykład usprawnić swe dłonie, a więc będzie pomagać mi w rehabilitacji.*



*W chłodne noce natomiast będzie ogrzewała moje zimne stopy. Wiem, że do Ciebie można napisać kilka słów, wykleić albo narysować swój wymarzony prezent, a ja zaproponuję czwartą formę przyjmowania pragnień, zgoda? Postanowiłem dołączyć do listu fotografię z moim zaprzyjaźnionym czworonogiem rasy husky, który wabi się Romeo. Mieszka w Poznaniu, ale spotykam się z nim każdego roku na festynie w Kórniku. Oto on:*



*sobie, co też dzieć się będzie, kiedy Puszysta zacznie bawić się z Romeo!*

*Drogi Mikołaju, spraw aby Twoje elfy nie zapomniały o nowej przyjaciółce Romea i mojej!*

*Święty Mikołaju, moje drugie marzenie to dom z ogrodem, gdzie ja i Puszysta będziemy*

*mogli hasać wśród bujnych traw. Najważniejsza jest przestrzeń, w której człowiek może czuć się bezpiecznie, w której czuje, że jest naprawdę u siebie. Obecnie mieszkam w bloku na osiedlu, w małym mieszkaniu, wśród wielu ludzi. Mój własny dom sprawiłby mi wiele radości, przede wszystkim dałby mi poczucie wolności, a ogród uspokajałby mnie i dzięki niemu miałbym większy kontakt z przyrodą: kwiatami i motylami, drzewami i ptakami.*

*Trzecie i ostatnie moje marzenie zapisane głęboko w moim sercu to spotkanie z Benedyktem XVI. Jak dobrze wiesz, kochany Mikołaju, ja z wiadomych powodów, o których wspomniałem wcześniej nie udam się nigdy do Stolicy Piotrowej. A zatem jedynym wyjściem w tej sytuacji jest wizyta Ojca Świętego w Wielkopolsce. Pięknie, byłoby, gdyby Papież odwiedził moje rodzinne miasto, Swarzędz. Wtedy mógłbym poprosić go o pięć lub dziesięć minutową rozmowę sam na sam. Oglądając niedawną pielgrzymkę do Hiszpanii wrzuciłem się niesamowicie, zwłaszcza w czasie relacji ze spotkania Benedykta XVI z osobami takimi, jak ja. Kolejną rzeczą, jaką zrobiłbym w czasie tej rozmowy byłoby przekazanie bukietu biało-czerwonych róż. Poprosiłbym Ojca Świętego, aby zabrał je ze sobą do Rzymu i w moim imieniu złożył je w Grotach Watykańskich na grobie wielkiego Polaka, jakim był, a dla mnie nadal jest Jan Paweł II.*

*Drogi Mikołaju, dziękuję Ci za wszystko, co robisz dla ludzi i za to, że jesteś z nami każdego roku. Wiedząc jak trudna czeka Cię praca w najbliższym miesiącu, pragnę życzyć Ci wytrwałości w podjętej przez Ciebie misji i radości z każdej uśmiechniętej dziecięcej buzi. Przesyłam również pozdrowienia dla elfów i wszystkich skrzatów pomagających Tobie przy szykowaniu prezentów i przyjmowaniu przesyłek z całego świata.*



rys. Agnieszka Furjau

Mirosława Penczyńska  
Warsztat Terapii Zajęciowej w Swarzędzu

---

*Drogi Święty Mikołaju,  
z dalekiego kraju -  
tam gdzie zima mocno trzyma...  
Ty prezenty pakujesz  
i na saniach złotych mkniesz,  
bo już dobrze o tym wiesz:  
- ja marzenia także mam  
i w tym liście Tobie dam.  
Chociaż czasem jesteś gruby  
i nie lubisz zbyt marudy,  
to ja prosić Ciebie chcę,  
abyś pod mą choineczkę  
włożył... komóreczkę na karteczkę,  
i maszynę na prąd do pisania braillem,  
by nie było już ręcznego dziurkowania  
i papieru wciąż zmieniania!  
Marzę także o tym dziś,  
by w mieszkania mego drzwi  
w tej wigilii piękny czas zastukała przyjaciółka  
ma...  
I do stołu się dosiadła  
i pyszności z nami zjadła!  
A Ty święty Mikołaju,  
co już mkniesz po naszym kraju  
- z prezentami -  
Wszędzie Cię czekają i przez okno wyglądają  
i radosnych chwil czekają, bo też święta tak, jak  
ja kochają!  
I życzenia i marzenia wysyłają!*



rys. Sylwia Bauaszak

*Drogi Święty Mikołaju!*

*Chciałam ci napisać o moim życiu.*

*Teraz jestem zdrowa, ale gdy miałam 15 lat to zachorowałam. Znalazłam się w szpitalu i lekarze stwierdzili u mnie nowotwór. Po wszystkich badaniach miałam operację. Po operacji zaczęłam chemioterapię na oddziale onkologicznym. Leczenie było długie i bardzo ciężkie. W czasie leczenia miałam lekcje w szpitalu. W domu miałam lekcje indywidualne. Przyjeżdżali do mnie nauczyciele ze szkoły. Czasami lekcje były łatwe a czasami były bardzo trudne bo czułam się bardzo słaba. Wracałam ciągle do szpitala na leczenie albo na podbudowanie mojego zdrowia, żeby dostać chemię. W szpitalu poznałam dużo kolegów i koleżanek którzy tak samo chorowali jak ja. Leczenie w szpitalu trwało prawie rok i zakończyło się pomyślnie. Po pokonaniu choroby nowotworowej byłam leczona Interferonem, bo w szpitalu okazało się że mam zapalenie wątroby typu C. Dalsze leczenie trwało następny rok. Obecnie jeżdżę do pani doktor do kontroli. Teraz jest już wszystko dobrze i mam nadzieję, że będzie tak dalej.*

*Po zakończeniu leczenia zaczęłam znów chodzić do szkoły. Bardzo się z tego cieszyłam. Tutaj spotykam się z koleżankami i z kolegami, którzy są fajni i sympatyczni. W szkole nie nudzę się, bo oprócz lekcji występuję w kółku muzycznym i tanecznym.*

*Tak jak inne dziewczyny chciałam mieć chłopaka, z którym miło spędza się w szkole czas. Wtedy poznałam Łukasza z klasy pani Oli. Wydawał się grzeczny, sympatyczny i życzliwy. Z Łukaszem jeździłam na wszystkie szkolne wycieczki a nawet autobusem do domu. W czasie przerwy spotykaliśmy się na boisku i rozmawialiśmy. Podczas szkolnych imprez Łukasz nie chciał się ze mną bawić, bo nie lubi tańczyć. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie był zazdrosny i mi nie dokuczał. Trochę się między nami popsuto i Łukasz odszedł do innej dziewczyny a mi było smutno. Mało jadłam bo straciłam apetyt. Mama i pani się trochę denerwowały, że schudłam.*

*Jednak znalazł się ktoś, kto mi dodał otuchy i poprawił mi humor. To Krystian z klasy Łukasza. Bardzo lubię rozmawiać z Krystianem, bo jest dla mnie miły i nie dokucza mi. Lubię też bawić się z Krystianem na zabawach, bo ładnie tańczy. Chciałabym, aby zawsze między nami dobrze się układało. Ja będę się starała być miła, wesola i uczciwa wobec Krystiana.*

*Kochany Święty Mikołaju, jeśli możesz to pomóż mi w tej ważnej sercowej sprawie.*



Joanna Owik

Krystian Skiers

Zespół Szkół Specjalnych w Kowanówku

*Mam na imię Krystian jestem szczęśliwym osiemnastolatkiem od niedawna mam fajną dziewczynę już z nią kiedyś chodziłem. Cały czas mówiłem, że „nie wchodzi się drugi raz do tej samej rzeki”, ale zmieniłem zdanie. Chodzimy do tej samej szkoły, mamy nawet blisko siebie klasy. To jest w tym wszystkim fajne, że widzimy się codziennie. Właśnie przygotowujemy przedstawienie na wigilię i bierzemy razem udział w próbach. Można powiedzieć, że na tych próbach wszystko między nami się zaczęło.*

*Przed nami zabawa andrzejkowa już się na nią cieszymy - lubimy wspólnie tańczyć, spędzać razem czas. Mikołaju, chciałbym bardzo nadal chciał spotykać się z Joasią by wszystko między nami się dobrze układało. Mimo szarych jesiennych dni moje życie jest bardziej kolorowe jeszcze ten fajny świąteczny czas który szybko się zbliża.*

*Święta Bożego Narodzenia są wyjątkowe. W szkole chyba wspólnie z klasą Joasi zrobimy sobie wigilię muszę porozmawiać z moją Panią. Dzielimy się wtedy z opłatkiem, jesteśmy odświętnie ubrani, śpiewamy kolędy, jemy potrawy, wręczamy sobie prezenty. Będzie fajnie!*



rys. Krystian Kiers

### *Kochany Święty Mikołaju*

*Piszę do Ciebie ten list z wielką nieśmiałością, pełen wątpliwości bo mam osiemnaście lat i już nie wierzę w Świętego Mikołaja tak jak byłem małym chłopcem. Miło jest widzieć przebrane osoby za Mikołaja, ale to nie to samo jak się jest dzieckiem. Pamiętam jak kiedyś, bardzo dawno jeszcze w przedszkolu siedziałam na Twoich kolanach? To było chyba ze czternaście lat temu. Mam nawet gdzieś zdjęcie. Byłem przerażony i gotowy się rozbeczeć. Ty byłeś wielki, na czerwono ubrany, kudłaty i pytałeś mnie o coś na co ja ze strachu nie mogłem nic odpowiedzieć. Latami całymi wypatrywałem Twoich sań na niebie. Teraz wiem, że to rodzice poprosili kogoś by się przebrał za Ciebie Mikołaju! Chciałbym żeby te święta były miłe i sympatyczne jak czternaście lat temu żeby rodzice się nie kłócili.*

*Najbardziej bym się cieszył jak by na święta przyjechała moja dziewczyna. Siedzielibyśmy przy choince i słuchali kolęd, a może sami pośpiewamy. Ofiarowałbym jej prezent własnoręcznie zrobiony! Lubię patrzeć na twarze ofiarowywanych osób. Robi się miło na sercu!*



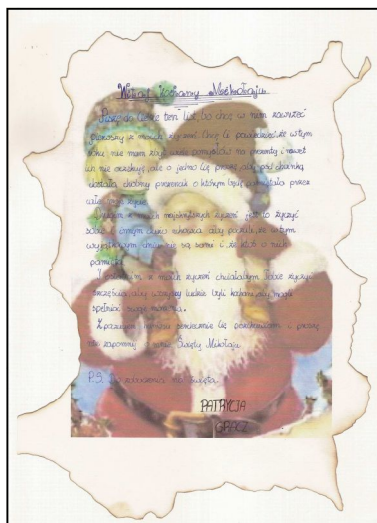
rys. Łukasz Łabędzki

Patrycja Gracz  
Środowiskowy Dom Samopomocy we Włoszakowicach

---

*Witaj kochany Mikołaju*  
*Piszę do Ciebie ten list, bo chcę w nim zawrzeć pierwsze z moich życzeń. Chcę Ci powiedzieć, że w tym roku nie mam zbyt wielu pomysłów na prezenty i nawet ich nie oczekuję, ale o jedno Cię proszę, abym pod choinkę dostała drobny prezencik o którym będę pamiętała przez całe moje życie. Drugim z moich najskrytszych życzeń jest to, aby życzyć sobie i innym dużo zdrowia aby poczuli, że w tym wyjątkowym dniu nie są sami i że ktoś o nich*

*pamięta. I ostatnim z moich życzeń chciałabym  
Tobie życzyć szczęścia, aby wszyscy ludzie byli  
kochani, aby mogli spełniać swoje marzenia.  
Z poczuciem humoru serdecznie Cię pozdrawiam i  
proszę nie zapomnij o mnie Święty Mikołaju.  
PS. Do zobaczenia na święta.*



rys. Patrycja Gracz

Piotr Rygusik  
Środowiskowy Dom Samopomocy we Włoszakowicach

---

*Drogi Święty Mikołaju  
Na początku mojego listu pozdrawiam Cię ser-  
decznie Święty Mikołaju.  
Drogi Święty Mikołaju mam do Ciebie trzy życze-  
nia. Pierwsze życzenie to żebym był zdrowy, bo  
ostatnio krucho z tym u mnie. Drugie życzenie to  
prośba o to abym znalazł pracę, tak bardzo jej  
potrzebuję. Pomógł bym wtedy cioci w utrzymaniu  
domu, pomógł bym sobie bo potrzebuję pieniążki  
na leki i przede wszystkim praca daje mi wiele ra-  
dości. Moje ostatnie życzenie to żebym miał dużo  
pieniędzy.  
Drogi Mikołaju ja życzę Tobie dużo zdrowia i  
szczęścia.*

*Wesołych Świąt  
życzy Piotr*

Agnieszka Brambor  
Środowiskowy Dom Samopomocy we Włoszakowicach

---

*Do Świętego Mikołaja  
Jak co roku o tej porze, każdy kto tylko może  
Odświętnie się ubierze, by wieczorową porą  
Gdy tylko gwiazdka na niebie się ukarze  
I Wigilię zacząć karze.  
Choinka pięknie ozdobiona  
Figlarnie pokazuje swe smukłe ramiona  
Kolędnicy roześmiani wiele kolęd odśpiewali.  
Drogą mleczną pędzą sanie, jak na zwariowanie.  
Renifery sanie zatrzymują, aż wszystkie prezenty  
podskakują.*

*W oczach dzieci i dorosłych iskierki tryskają,  
I zadają sobie pytanie kto prezent od Świętego  
Mikołaja dostanie.*

*Mikołaju to taki wierszyk dla Ciebie, żebyś wie-  
dział, że o Tobie myślę. Teraz pozwól, że przed-  
stawię Ci moje trzy życzenia. Może są one oklepa-  
ne, ale dla mnie wyjątkowe.*

*Pierwsze życzenie to zdrowie, które każdy z nas  
potrzebuje. Drugie życzenie to ciepły koc, którym  
będę mogła się okryć w zimowe wieczory. Proszę  
Cię jeszcze, abyś sprawił, że dostanę trochę słod-  
czy, bo przecież wiesz, że zjedzenie czegoś  
słodkiego poprawia samopoczucie.*

*Kochany Mikołaju, serdecznie Cię pozdrawiam  
i życzę, aby i Twoje marzenia się spełniły,  
może nowe sanie, albo worek na prezenty?  
Do zobaczenia Kochany Mikołaju*

Leszek Wiczyński

Warsztat Terapii Zajęciowej w Jastrowiu

---

*List do Świętego Mikołaja  
Biały puch na lasy spadł  
Łąki i pola białe są  
Dziadek Mróz krajobraz zmienia wciąż  
Dzieciaki cieszą się, zabawy w śniegu moc  
Na miasta rzucił biały czar  
Gwiazdy na niebie lśnią  
Zaprzęg po drodze mknie  
Mikołaj wiele pracy ma  
Listy przeczytał wszak  
Prezenty wiezie nam  
Biały puch sypie z chmur  
Jeziora rzeki lód skuł  
Po tafli jak ze szkła  
Królowej Śniegu  
Orszak gna  
Spotkanie z Mikołajem ma  
Wszyscy w krąg weselą się  
Dziś Boże Narodzenie jest  
Szczęścia życzymy sobie wciąż  
Zapominając czasem że  
Samotny bywa ktoś  
Nie chcemy dziś prezentów, darów  
Zabawek i słodyczy  
Lecz pamiętajmy Mikołaju  
O ludziach w tę noc samotnych  
Nie zapominajmy ich istnienia*



---

*Tata zamknął za sobą drzwi. Powiedział: "wróć przed pierwszą gwiazdką na niebie.. Łzy kapąły na kartkę. A to miał być radosny list do Świętego Mikołaja. Jej list i jej łzy. Przemoczyły One kartę, na której napisała tylko jedno Wielkie marzenie: „Proszę Święty Mikołaju, Żebyś wskazał Tacie drogę do domu ...” Płacz sprawił że zasnęła przy stole. List bez adresu upadł na podłogę. Nagle złoty pył rozsypał się na kartkę. Mroźny wiatr porwał list i wznosił go wysoko przez otwarte okno. Dziwne ale piękne stworzenie ze skrzydłami i śmiesznymi, zagiętymi czubkami butów, pochwycił kartkę. Natalia uśmiechnęła się we śnie. Ale czy to był sen ... ?*

*Tata pracowała w dalekiej Hiszpanii kupił już prezent pod choinkę. Pomyślał o swojej Natalii. O tym, że obiecał jej wrócić przed pierwszą gwiazdką. Córka rozumie że musi zapracować na wieczną Wigilijną. Szkoda że tylko, że spędzą je tylko we dwoje. Jego żona zmarła na rękach w ubiegłym roku. Zostali sami ... Łzy spadły na kierownicę. Tir skręcił i podjechał pod górę. Nagle duże zwierze upadło pod koła. Ostre hamowanie i zapadła ciemność. Mężczyzna obudził się w szpitalu. Złamane ręki i uszkodzony kręgosłup. Czy to wyrok czy kara za to, że nie jest z Natalią ? Wstanie dopiero za kilka miesięcy. A dziwne skrzydlate skrzaty stworzenia w butach z zawiniętymi czubkami w ręku trzymają list od Natalia. Obok stoi duży brodaty pan w czerwonym płaszczu i czapce na głowie. „Mam przywidzenia !” pomyślał mężczyzna. Spojrzał na kartkę i przeczytał słowa: „Proszę Święty Mikołaju, żebyś wskazał Tacie drogę do domu” ... Złoty pył rozsypał się na jego chore ciało. Poczut się senny...*

*Jest wigilia. Natalia siedzi sama przy stole. Parciez obiecał jej, że wróci... A tu ten wypadek i tata leży w szpitalu... Żona nie może go przytulić. Mężczyzna się ocknął się. „chce wrócić do mojej Natalii” Udało się ruszyć palcem! spróbował wstać...*

*Drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia Natalia myśli, że tata wróci kiedy zakwitną róże w ogrodzie. Nagle ktoś puka. Natalia otwiera drzwi W progu stoi tata ! „Tatusiu wróciłeś !”. Przeczytałem twój list i ... .. - padli sobie w ramiona.”*

*Za oknem frunęły małe stworzenie ubrane w kubraczku i buty zawiniętymi czubkami. A Mikołaj ocierał łzy patrząc na tatę i córkę.*



*List do Świętego Mikołaja  
Drogi Święty Mikołaju tak rozważam  
właśnie sobie,  
Gdzie Ty w końcu zamieszkujeś?  
Jeśli w Niebie to czy w Raju przesiadujesz?  
Czy czerwony płaszcz i czapkę  
z pomponem nosisz?  
Czy ciągle chrupiesz słodczyce  
i masz brzuszek jak balonik?  
Być może przez większość czasu  
tylko fajkę sobie kurzysz.  
A na Boże Narodzenie renifery ze snu budzisz.  
(Pamiętaj o tym by przed drogą  
nakarmić je należycie)  
I do sani z demobilu już zaprzęgasz renifery.  
Heja! Wyruszając w drogę  
po bezkresnej nieba przestrzeni.  
Płyniesz z gracją swym zaprzęgiem,  
przybывая tu na Ziemię.  
Z prędkością ekspresu śmigając  
nad miastami i wioskami.  
Więc rozważam sobie dalej czy  
przywieziesz nam prezenty?  
Może tylko ludzi zwodzisz samym  
swoim pojawieniem.  
I chodu! Pędzisz dalej każąc smakiem  
się obchodzić.  
Powracasz znowu do Nieba,  
by leżeć do góry brzuchem.  
I tak wkoło rok do roku ta historia się powtarza.  
Igrając sobie z nami w kółko  
swoją próżność zaspokajasz.  
A więc popraw się na przyszłość,  
z niecierpliwością czekamy.  
Może już w najbliższym czasie upragnione prezenty od  
Ciebie otrzymamy.  
Z lekka zaniepokojony o Twój stan  
zdrowia cichy wielbiciel*

Maciej i Łukasz

Warsztat Terapii Zajęciowej Fundacji Pomoc Maltańska

---

*Witaj Święty Mikołaju !!! To my, Maciej i Łukasz. Ponieważ zbliżają się święta Bożego Narodzenia i gwiazdkowy czas składania sobie życzeń i prezentów, chcielibyśmy Cię prosić o spełnienie naszych życzeń. Oto co chcielibyśmy otrzymać od Ciebie w prezencie za nasze dobre zachowanie. Ja Maciej chciałbym dostać nowy czerwony rower górski z przerzutkami, żebym mógł na nim jeździć przed blokiem, tak jak moi koledzy z podwórka. Będę jeździł na nim kiedy przyjdzie lato! I chciałbym też mały cyfrowy aparat fotograficzny, żebym mógł robić zdjęcia kolegom i mamie. I oglądać je potem. A ja jestem Łukasz i proszę Cię Święty Mikołaju o nowy worek do gimnastyki i nową śniadaniówkę. I jeszcze proszę o Mercedesa. Ale chyba jest drogi. I jeszcze czapkę na zimę i rękawice, ale ciepłe i żeby nie przemokły kiedy będę rzucał śnieżkami. I szal. Szalik. A będzie śnieg? To jak nie będzie, to ja chcę żeby był w zimie biały śnieg. I Gwiazdka z rodzicami i światelka. I ciepło.*

*Drogi Święty Mikołaju*  
*Pozdrawiamy Ciebie z naszego kraju*  
*I przesyłamy nasze życzenia do spełnienia.*  
*Ja bym chciał dostać słuchawki do telefonu*  
*Żebym mógł codziennie spokojnie dzwonić do domu*  
*żeby nikt z kolegów nie słuchał czasami*  
*jak rozmawiam za głośno z rodzicami, bo się wkurzają na*  
*mnie (Szymon)*  
*a ja gry komputerowe, terenowe i płyty kompaktowe i*  
*gazety żużlowe*  
*-czyli o wyścigach (Marcin)*  
*mi by się komórka przydała*  
*może być nawet mała, ale na kartę,*  
*bo to jest git (Krzysztof)*  
*ja to bym nic już nie chciał,*  
*bo wszystko w domu mamy,*  
*nawet cztery książki o turystyce (Piotr)*  
*a ja to sobie życzę najlepiej słodczyce (Hubert)*  
*- A co ty byś chciał dostać Michale;*  
*chciałbym dostać kalendarz z bajkami*  
*żeby na nie popatrzeć czasami (Michał)*  
*Drogi Święty Mikołaju*  
*Pozdrawiamy Ciebie z naszego kraju,*  
*A to były nasze marzenia*  
*Koniecznien do spełnienia!*  
*Najlepiej w tym roku!!!*

Piotr Józwiak

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Mosinie

---

*Drogi Mikołaju*  
*Ja mam dużo marzeń, No nie wiem*  
*Może żeby pobrać się z dziewczyną*  
*I nie mieszkać już z mamą, bo to nie jest tak samo*  
*No nie wiem*  
*Może chciałbym samochód*  
*I będę jeździł po wiosce,*  
*cały czas (od poniedziałku do niedzieli)*  
*Żeby ludzie widzieli, że mam, No nie wiem*  
*Może dom z ogrodem, garażem i basen,*  
*Żeby w nim pływało się czasem, No i psa dużego,*  
*żeby tego pilnował wszystkiego*

Julka

Warsztat Terapii Zajęciowej Fundacji Pomoc Maltańska

---

*Drogi Mikołaju!*  
*Mam na imię Julka. Bardzo lubię święta Bożego Narodzenia. To czas kiedy można z rodziną pobyć razem, wspólnie pokoleśdować, pójść na pasterkę.*  
*W wigilijny wieczór dzielić się opłatkiem i składać najszczęsże życzenia.*  
*Dopiero po uczcie wigilijnej zasiadać przy choince, spod której widać prezenty.*  
*Kiedy otwieram kolorowe pudełeczko widzę:*  
*\*telefon, by móc się kontaktować z babcią, żeby dowiedzieć się, jak się czuje i co robi*  
*\*kolorowy dres, by móc ćwiczyć, biegać i skakać*  
*\*pieska, bym mogła wychodzić z nim na spacer i bym mogła się nim zaopiekować, bo bardzo kocham zwierzęta*

*\*niebieski, miutki koc, by w zimne wieczory móc okryć się*  
*\*kalendarz na nowy rok, bym mogła przewracać kolejne miesiące i zaznaczać dobrze przeżyte dni*  
*\*płyty z muzyką młodzieżową, by móc oderwać się od codzienności oraz zrelaksować się*  
*\*bilet na wyjazd dla całej rodziny nad morze koniecznie pociągiem, by podziwiać piękno krajobrazów*

Patrycja Janowicz

Dzienny Ośrodek Adaptacyjny nr 1 w Poznaniu

---

*Drugi Św. Mikołaju*

*Chciałabym żebyś mi sprawił prezent który da mi dużą satysfakcję i spełnienie marzeń. Niech to będzie zajęcie lub praca, jako wolontariusz bo chciałabym pomagać dzieciom i starszym osobom niepełnosprawnym.*

*Chciałabym małe dzieci otoczyć prawdziwą miłością i opieką bym mogła dać od siebie tyle ile mogę, taką małą różdżkę, którą mi byś podarował w prezencie. Abym mogła zamienić ich świat szarego koloru na tęczy i bajkowy pełen radości w życiu codziennym by zapomniały o smutku i cierpieniu gdyby to było możliwe.*

*Chciałabym uczyć małe dzieci różnych rzeczy przez dobre naśladowanie podczas zabawy.*

*A starszym dzieciom bym pomagała się uczyć rzeczy prostych które mogły by same robić w zależności od ich niepełnosprawności.*

*A tym które nie umiały by czegoś zrobić lub chodzić zawsze bym odpowiadała niezapomniane historie. Starszym ludziom robiłabym zakupy*

*pomagałabym się ubrać, zjeść, posprzątać mieszkanie, przewinąć pieluchę i wyjść na dwór na spacer żeby mogli pooddychać świeżym powietrzem. Starszych ludzi bym chciała podtrzymać na duchu. Gdybyś podarował mi ten prezent chciałabym dać siebie:*

*dużo radości, miłości, opieki pomocy różnym osobom Cierpiącym żeby zapomniały o smutku a pamiętały miłe chwile.*

*A mnie sprawiłoby to wielką radość gdybym mogła innym pomagać jako wolontariusz*

*W sercu by mi było ciepło i spełniło by się moje największe marzenie o którym myślę od dzieciństwa.*





Dom Pomocy Maltańskiej  
ul. Dworcowa 16  
62-041 Puszczykowo

Tel/fax: 618 194 446  
E-mail: [maltadom@wp.pl](mailto:maltadom@wp.pl)  
[www.maltadom.fc.pl](http://www.maltadom.fc.pl)

[www.artunet.fc.pl](http://www.artunet.fc.pl)